

LIST MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO
DO GEN. SZEPTYCKIEGO
z 5 września 1919 r.

Kochany Panie Generale !

[11-1]

Sprawy Litewskie oraz se skomplikowanego systemu
dyktandem i adriatem Anglii i sprowadzo-
wały się do stałej chwili. Tak bardzo, że po
sukcesie instrukcji, porządku panu Sied
Gener. chce dobieć przez swój wypracowanie
gotownego, aby odwrócić się do sprawy i Litwie
Kamie, Wilnie, Te Kromie, Persji i Longji
był. Bardzoj podolien na Tytuł i do Trzeci,
ale i do samej Tonu rozum i przekształcenia.
Zasadniczo myślą przy przekształceniu przekształci-
i sprawy Litewskie powinna być Twierdzenie, że go-
towi jesteśmy do bardzo daleko idącego antypatu
i stosunku do Litwinów, o ile będziemy mieli do
opinionie i ludem i ogółem, nie obliżem
i polityki antypolitycznej zasadniczego sprzeczności
i przekształcenia sprzeczności. To zasadniczo myśl
podkreślał także w naszym ogółem i Litwinom
ogółem: androsciemie na Reszcie Krok.

Do krodin na krogoski Kurs obarnego listenkaj
 ni brak. Is nimu antanecne arantomica
 pis samje Polaka. Tak: Litmanski o polno-
 folskij kartroji. Dalj zakaryvanie pismu
 i arhykulon o polnofolskij kicemka. Stanis-
 mi nam itabe iadi, itanacne z gojy na
 obrucenie, Toa pismu ofersalov i itanacne
 do Polaka, supedy brak vinnoupramnicia
 jeryk polakij, vrenni korytkie uprad-
 zneni nad tedni lue inuyni puvitdeni-
 ciclanu ludstva polakij. Korytkie to kory-
 taca korytkie ni map vce tedni na
 kumicjzani i onen i korytkie viedmity-
 godica i kumicjzajz. Vobce toz korytkie
 oviadej nyceni kumicjz puvitdeniclanu
 anteny jak: samje Litmanski, i puvit-
 kien puvitdeniclanu ni kumicjz vce kumicjz
 se puvitdeniclanu i kumicjz, lue za ludi, ovi-
 cpe kumicjz kumicjz kumicjz, vobce kumicjz
 kumicjz kumicjz i kumicjz itany vce kumicjz

Właściwie i sędzi sąfami. i o 2 tygodnie, si
nie moilinen superuie jst, abymy przesale.
no to, si przy ciżnare hujel no francie musie
było dymuie, by i pnia kolmasz bgr' meja,
gri se powadone opasane ^{zgodzi się na} choi pnia-
kolmasz condmimie i kilmieni. Holmasz
Fai borieu di ^{lidmnie} ~~spasany~~ jst i ta sama de Ty-
monis nieptabnie terow do repobliecia
zajscione, moggym kanonice powada no Tybal
wujk opariguel. Jui to, si spkijue saasimy
wujk lidemki jst swyl szkicadi i bwa,
gdy Tapiony dawdy wł Komunikacy i angizak,
i Ktozgu walerzmy, jstke, si dotad ciexplmi
patymy no gacit i buprawie: rohuie a th-
sunde do kanyel wdrak ^{itajlamy} i obroilnoz Tom,
no Kiozy pizady wli ofeneli puzilniala
i puzna liowski jstke kanyel dawdy, si
portesiny a stosu de lidmnie resalnia
piszibandij powym i chetnie de postar-
czyi uposobien;

Gdyby bowiem nie to zasadnicze elgi¹ do tego
 niegodzi i niepożądanej pracy z litwinami, to
 jest owożeni damo dachy nosku swoich
 wojów i niecierpieli. Wprost na Krasno i
 usunęła się przez samowolność Kade, opła-
 canego przez Niemców i Litwinów, przez nich.
 Lecz jeżeli nie to, że namyśl wyprawki i zamek
 mi dołże Niemcy Kade Litwinów, do spier-
 a poddaniemu wyjdą w Rosję cyto w Kras-
 no doprowadzi musi i ten więcej sily
 z więcej strony do samicy Niemców Kade
 Litwinów. Ale poprosiła tej zasadniczej myśli
 Tadei systematycznie dyktando. Wyższe i dalsze
 cały nasz kraj i powołanie tego owożi. Ma-
 teriale do tej jest Tadei doli, mi namyśl
 już o salarności pierwszej w Niemcy i
 Tadei i bolenikem, ale więcej wyrażni
 materiy o uderzeniu finansowej po-
 trzebności Kade, mi Kade
 już i wyrażni wyjdą a uderzeniu finansowej
 materiy Kade. (Litwinów o nas i poza Kade
 doli, wyjdą doli te same poddaniemu)

entirely. Pöschke's report Augli is signed over
 as Synaburg's action is his own, my own.
 Just one newspaper sketch is from the
 morning as the newspaper for Gough is
 published in a Moscow's ^{action} party strong. No-
 lery to Synaburg's newspaper. Terer, etc.
 design is known, by which Tam is my life
 the, Tanissee just his known monthly,
 in Tam my action for in his own dy-
 namic power both party Komunist.
 my own group, in his own action. I am
 for the whole of the ^{action} Komunist, my own
 the ^{action} ceremony with both for the my
 group in the action as Tyty, my own front
 party for which both action for the
 my own. Pöschke's party in the Komunist
 action is the whole of the Komunist-
 cy in the party, my own action, in Tyty
 in the party in the action. Both Komunist

11-6

2 kuni ora 2 kuykani Totenkim i'ertomkimi.
akariy proten supadu yokoyne' josiindii', si
ni' osaiy supadu proten' de poriadna
dyuene' en jiga orle: Test T nam wubha
Tyek de yedari' yokoyne' siing, ni' i'
de delnyel operacii, oile ukari' 4 one
potrubnemi. Co ses' de Komekiceni larp-
indii' e Ryga. keliy wivier' dehe', de' un.
siing i' 20 Test Kariene', iz n' n' n' n' n'
he' kienwinozi sagasatowami. Test Kome-
kari' 20 edony Angli, gotowisny jinteny
deby' eny' i' si' zbruzia.

W Kome' i' n' n' n' keliy wyprobniczi n' n'
dowii' zgrada i' zscadica myli' n' n' n' n'
osna' ten. 20 jarteny gotoni' ser'ano de
jartecari' agolnyel jai' i' de antepu' jny
smicni' antipoliki' Kome' antipoliki' n' n'
jny zepnecari' sagai' i' crenstonai' Polaki
jny dosadecari' n' n' n' n' n' n' n' n' n'
n' n' n' n' n' n' n' n' n' n' n' n' n' n' n' n'

[illegible]

2i zan'one puz moga, owsas jsi i' wto-
m'icni putanowicnia tajni wicliwy zwob-
niasenia mhu ludwici, i' puzulesasici
jisi puzitowno bzdzi puz nia, tancu wz-
styggnicta i' jisi puzgittowic do Teliy
nlasmi nstyggnicta. n' calyn Terani puz
nec zai'itow n'c tylos n'pwaric liny cz-
nilya, aduicntoway, szosnia, i' lud. n'ig-
tasoway p'chadoni, lani i' puzpwaric-
ny n'yloway do tamonada jui'ncay ko-
nratoway i' m'icnikoway. Tancu n'yloway
n'alcay puzkricicay sp'czeloni k' m'icnaway
z Anglikami, ktory n'ay to n'edowicajnie
cawic, i' n'ecniy, n'pi chistlyy, czy k' m'ay
reportac do Londynu Tancu f'act w'pominic
osmiatle i' w'pominic swanoni m'ay puzgiti.
W' m'icnaway z Anglikami puz w'gledu n'ajiko-
ny n'alcay Tancu Tancu puzkricicay m'icnaway
Teshicicay Kooperacy n'ajenay puzgiti n'

[illegible]

My version of muslims debate here is better.

171-107

skri mykha k sgrichom i kuni k fuvni pol
Dyubargien. Jar sh mai nijesom aniel
reclomni i putom nupel hjoie an ter
ja myshle putstionni anep fuvst puv nie
dely' ne potvov. Dva rei Tyel duple oyma.
nie puvskade ni k vsasomel luty i
putstionnieloni catoty.

Wapsta sangreia Technisue, saiesene i mo.
Torysion noutomy i' saperami i' puvemie
mydane. Nisel Pau saizyne Truch cugh.
Kokanemki, lous i' luvien, i' jige chupedun
i' Derorys, chovialy Tyel Dlatep, i' Tan Petro
lwa, nuge zausii d' puvemane i' cadze
fuvstion nepvnt, co uniam k Ty' chmili
i' nienosithen i' d'vile puvodine: politysnege
i' Technisuege i' puvode braka puvosompe
i' Transportompe i'votkion, n'edismetqeg nreig-
gai zenuito nupel luvu Komunikacyjnyel.
Iqys. i' puvemane i' nepvnt p'ir p'igvni nusi-
louni, qy lydiom nupel k. luvial n'evveto-

[11-11]

romul postare nra Tabou. Lamentam ca
mizauna se adreaga mitorale a Guboru
ne notyam. Dori si "pneumy" appete mui.
de cupieni se stelya. Roussem. Transport-
mya ne frouni. Dandru by ag'mu-egny
postale Transportam. Muzel mchru. Mui-
Tengali Ten. Dori muiy. Dandru. Tony.
a pasici a pumy mure muiy ag'mu-egny
celui gupubemul ludoce. cupilay.

Dori puygi nray. Dandru a pui
postale

J.P. Duf:

Warren Palmer 5. IX. 1919.

5. IX. 1919

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DO GEN. SZEPTYCKIEGO

Kochany Panie Generale!

Sprawy litewskie wraz ze skomplikowanym węzłem Dynaburskim i udziałem Anglików skomplikowały się w ostatniej chwili tak bardzo, że poza suchymi instrukcjami, przesyłanymi przez Sztab Gener. chcę dodać parę słów wyjaśnienia szczegółowego, aby oddziaływały na sprawy w Lidzie, Kownie, Wilnie, tu w Warszawie, Paryżu i Londynie było bardziej jednolite nie tylko co do treści, ale i co do samego tonu rozmów i pertraktacji.

Zasadniczą myślą przy prowadzeniu pertraktacji w sprawie litewskiej powinno być twierdzenie, że gotowi jesteśmy do bardzo daleko idących ustępstw w stosunku do Litwinów, o ile będziemy mieli do czynienia z ludźmi czy rządem, nie robiącym z polityki antypolskiej zasadniczego swego kursu i podstawy swego istnienia. Tę zasadniczą myśl podkreślać trzeba w rozmowach czyto z Litwinami, czyto z cudzoziemcami na każdym kroku.

Dowodów na wrogość kursu obecnego litewskiego nie brak. Są nimi ustawiczne aresztowania jak samych Polaków, tak i Litwinów o polonofilskim nastroju. Dalej zakazywanie pism i artykułów o polonofilskim kierunku. Stawianie nam stale żądań, stawianych z góry na odrzucenie, ton pism oficjalnych w stosunku do Polaków, zupełny brak równouprawnienia języka polskiego, wreszcie wszystkie wypadki znęcania nad takimi lub innymi przedstawicielami ludności polskiej. Wszystkie te rzeczy razem wzięte nie mają wcale tendencji ku zmniejszaniu się, owszem, z każdym nieledwie tygodniem się zwiększają. Wobec tego należy oświadczyć wyraźnie zarówno przedstawicielom ententy jak i samym Litwinom, że przy takim postępowaniu nie możemy ich uważać za przyjaciół i sojuszników, lecz za ludzi, chcących nam wyraźnie szkodzić, wobec czego niemożliwymi są z naszej strony żadne ustępstwa i żadne zaufanie; a z tego wynika, że niemożliwym

zupnienie jest, abyśmy pozwalali na to, że przy ciężkich bojach na froncie można było dopuścić, by w jakimkolwiek bądź miejscu, gdzie są prowadzone operacje wojenne, zgadzali się na jakiekolwiek condominium z Litwinami. Stosunek ten bowiem do Litwinów już i tak zmusza do trzymania niepotrzebnie rezerw dla zapobieżenia zafęciom, mogącym naruszać porządek na tyłach wojsk operujących. Już to, że spokojnie znosimy wojska litewskie jako swych sąsiadów z lewą, gdy łapiemy dowody ich komunikacji z wrogiem, z którym walczymy, już to, że dotąd cierpliwie patrzymy na gwałty i bezprawia, robione w stosunku do naszych rodaków i słuchamy obraźliwego tonu, na który pozwalają sobie oficjalni przedstawiciele i pisma litewskie, już to wszystko dowodzi, że jesteśmy w stosunku do Litwinów zasadniczo jaknajbardziej pokojowo i chętnie do pertraktacji usposobieni.

Gdyby bowiem nie ta zasadnicza chęć do współżycia w zgodzie i wspólnej pracy z Litwinami, to ja osobiście dawno dałbym rozkaz swoim wojskom maszerowania wprost na Kowno i usunięcia precz samozwańczego rządu, opłacanego przez Niemców i stworzonego przez nich. Liczę jedynie na to, że rozwój wypadków i znana mi dobrze niechęć narodu litewskiego do życia w poddaństwie czy to od Rosjan, czy to od Niemców, doprowadzić musi i bez użycia siły z mojej strony do zmiany kierunku wśród Litwinów. Dla poparcia tej zasadniczej myśli trzeba systematycznie dyskredytować zarówno cały rząd, jak i poszczególne jego osoby. Materiału do tego jest także dość, nie mówię już o zależności pieniężnej od Niemców i łączności z bolszewikami, ale należy wyciągać materiały o nadużyciach finansowych poszczególnych członków rządu, nie wahać się je wydrukować czy to w ulotnych pismach rozszerzanych właśnie u Litwinów, u nas i poza kordonem, czy to dając te dane przedstawicielom ententy. Pośrednią zgodę Anglii na zajęcie przez nas Dynaburga uważam za wielką wygraną. Jest ona niewątpliwie skut-

kiem pewnego rozczarowania co do ekspedycji gen. Gorgha i przekonania się o możliwości akcji z naszej strony. Należy to systematycznie wyzyskiwać teraz, zgadzając się nawet, by weszły tam i wojska litewskie, stawiając jednak jako warunek nieodbity, że tak przy działaniu jak i po wzięciu Dynaburga podlegać będą naszej komendzie, przyczem grożąc, że w razie schwytania jeszcze raz dowodu stosunków Litwinów z bolszewikami, wojska litewskie bez ceremonii będą przez nas rozbrojone i odesłane na tyły, przyczem front zajęty przez nich będzie obsadzony przez nasze wojsko. Popierać przytem należy koniecznie uzyskanie za wszelką cenę łatwej komunikacji z Rygą, przedstawiając Anglikom, że tylko w ten sposób umożliwiona będzie kooperacja nasza z nimi oraz z wojskami łotewskimi i estońskimi. Należy przytem zupełnie spokojnie powiedzieć, że nie rościmy zupełnie, pretensji do posiadania Dynaburga, ani jego okolic. Jest to nam potrzebne tylko dla spędzenia spokojnie zimy, jak i dla dalszych operacji, o ile okażą się one potrzebnymi. Co zaś dom komunikacji bezpośrednich z Rygą, należy również dodać, że uważamy ją za tak konieczną, że w razie oporu lub niemożności zagwarantowania tej komunikacji ze strony Anglii, gotówiśmy jesteśmy zabezpieczyć ją siłą zbrojną.

W Kownie i wśród Litwinów należy rozpowszechniać wiadomość zgodną z zasadniczą myślą wyżej wyłuszczonej, t.j. że jesteśmy gotowi zarówno do pertraktacji ugodowych, jak i do ustępstw przy zmianie antypolskiego kursu rządowego przy zaprzestaniu ścigań i aresztowań Polaków, przy dozwoleniu na swobodne wypowiedanie się na sprawę stosunku Litwy i Polski, przy zniesieniu zakazu na polskie zgromadzenia i towarzystwa, jednym słowem żądamy wykazania takiej samej tolerancji, jaką my w stosunku do Litwinów wykazujemy. Byłoby bardzo dobrze, gdyby ta tolerancja nasza była ubarwiona zbiorem artykułów, pisanych przeciw Polsce i dowodem odwrotnego postępowania Taryby. To samo w stosunku do stowarzyszeń i równouprawnienia językowego. Możeby dobrym było,

aby Nasz Kraj artykuł w tym kierunku napisał i taki właśnie numer szeroko rozpowszechnił w Kownie i w tłumaczeniu litewskim na Litwie. W takim razie nie należy zaniedbać wytknąć rządowi litewskiemu jego pochodzenia niemieckiego i jego zależność pieniężną z tamtych stron. Należy przy pertraktacjach zarówno z Litwinami jak i Anglikami mówić, że teren nasz odebraliśmy nie od Litwinów, ale od bolszewików, że zarówno przez moją odezwę, jak i odpowiednie postanowienia Sejmu, wzięliśmy zobowiązania wobec ludności, że przynależność jej państwowa będzie przez nią samą rozstrzygnięta, że jako przygotowanie do takiego właśnie rozstrzygnięcia na całym terenie przez nas zajęтым nie tylko wprowadziliśmy cywilną administrację, złożoną z ludzi miejscowego pochodzenia, lecz i przeprowadzamy wybory do samorządu gminnego, powiatowego i miejskiego. Fakt o wyborach należy podkreślać specjalnie w rozmowach z Anglikami, którzy ^{wiec} rzeczy te nadzwyczajnie cenią i szanują, ~~mi~~ chciałbym, aby w swych raportach do Londynu ten fakt odpowiednio oświecili i odpowiednie znaczenie mu przydali. W rozmowach z Anglikami pod względem wojskowym należy też stale podkreślać niemożliwość technicznej kooperacji wojennej jedynie na ~~politycznym~~ podstawie wolnej umowy i politycznego gadania i wykazywać nieodzowną konieczność technicznego pod względem komendy sposobu prowadzenia pracy. Należy wskazywać na niebezpieczeństwo grożące oddziałom operującym w sposób nieporządnym i twierdzić, że nie możemy narażać kraju na niepotrzebne ofiary, ani wojsko na demoralizujące wpływy i zmniejszania autorytetu naszych dowódców, które to obie rzeczy są konsekwencją załatwiania spraw wojskowych jako umowy o wspólny spacer. Podsuwać też Anglikom trzeba myśl o porozumieniu się Polski z Anglią dla spraw wschodu, przyczem obiecywać im brak sprzeciwiania się z naszej strony do ekonomicznej i handlowej penetracji Anglii w obszary zajęte przez nas, z drugiej strony mówić o pomocy technicznej dla takiejże penetracji ich do Rosji. Ze strony wojskowych należy mówić to oczywiście en passant, jako prywatne projekty nasuwające się przy rozmowie.

Proszę zarazem o możliwie dokładne dane o litewskim wojsku w sąsiedztwie z nami na froncie pod Dynaburgiem. Jest dla mnie niejasnym ani ich zachowanie się podczas naszych bojów, ani też jak wygląda przedłużenie naszego frontu przez nie dalej na północ. Brak ~~ni~~^{zaś} tych danych ogromnie przeszkadza mi w rozmowach tutaj z przedstawicielami ententy.

Wszystkie zarządzenia techniczne, związane z materiałem mostowym i saperami są przeze mnie wydane. Niech Pan ściągnie trochę cugli Konarzewski(emu?), boję się bowiem, że jego ekspedycja^e za Berezynę, chociażby tylko dlatego, że tak łatwo idą, mogą zmusić do poruszania się całym frontem naprzód, co uważam w tej chwili za niemożliwym z ~~dw~~^{dw}óch powodów: politycznego i technicznego z powodu braku przewozowych i transportowych środków, niedozwalającego rozciągać zanadto naszych linii komunikacyjnych. Sądzę, że poruszenie się naprzód jest jedynie możliwym, gdy będziemy mogli na liniach szerokotorowych postawić więcej taborów. Zamierzam go wyciągnąć ze zdobytego materiału w Galicji i na Wołyniu. Boję się w przeciwnym wypadku mieć do czynienia ze stałymi kryzysami transportowymi na froncie Pańskim przy najmniejszej potrzebie transportowania wojsk względnie materiałów tam, gdzie mamy szerokie tory, a przecież w pewnej mierze musimy używać ich do celów gospodarczych ludności cywilnej.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku z jakim pozostaję

J. Piłsudski

Warszaw Belweder 5.IX.1919.